

Tysiąc lat, za jeden rok bez dni
bez nienawiści, bez wojen i bez tych,
którzy dla korzyści zdradzą Swych,
Tych, którzy dali wiarę, zaufali...
Tysiąc lat za prawdę, która zawrze w sobie nic,
tej po której znajdę, drogę którą iść,
za jedno słowo, które wymową,
zwycięży milion nic nie znaczących słów,
niech dalej niesie, po całym świecie,
że wszystko To, co dasz od siebie wróci znów
i każdy dzień i każda noc niesie nową wiarę,
nową moc! problem w tym, że nie raz
gdybyś chciał okiełzać ją, możesz ugiąć się
i zachwiać nagle, stracić coś,
czego nigdy wcześniej nie znałeś,
czego nigdy nie zaznać możesz już,
czego nigdy od siebie nie dałeś,
może nigdy nie zdarzyć się już

Tysiąc snów za jeden, w którym bym wyśnił To,
co zrobić kiedy świt,
może mi, ukáže szarość dni,
w świecie, który chyba zawiódł Stwórców swych,
Tysiąc razy upaść, aby podnieść się ,gdy nikt
nie odnajdzie celu w tym by pomóc Ci
za jedno słowo, które wymową,
zwycięży milion nic nie znaczących słów,
niech dalej niesie, po całym świecie,
że wszystko To, co dasz od siebie wróci znów
i każdy dzień i każda noc niesie nową wiarę,
nową moc! problem w tym, że nie raz
gdybyś chciał okiełzać ją, możesz ugiąć się
i zachwiać nagle, stracić coś,
czego nigdy wcześniej nie znałeś,
czego nigdy nie zaznać możesz już,
czego nigdy od siebie nie dałeś,
może nigdy nie zdarzyć się już